

DZIAŁANIA KOLEKTYWNE INTERNAUTÓW – NOWA JAKOŚĆ W KOMUNIKOWANIU POLITYCZNYM? PRZYKŁAD POLSKI I UKRAINY

Разом із настанням ери Web 2.0 користувачі інтернету стали повноправними акторами в загальній політичній комунікації. Їх характер у цьому процесі є неоднозначним. «Інтернетне суспільство» виконує роль творців у політичній дискусії, усе відважніше включаючись у публічну дискусію з різних важливих для суспільства тем. Одночасно, вони стають предметом зацікавлення для політиків, виконуючи тим самим, згідно з класичними теоріями комунікації, роль натовпу. Така різниця в ролях визначає те, що зазначені комунікаційні процеси переносяться до віртуального простору, залишаючи свою класичну структуру, але змінюючи, водночас, форму виразу. Метою статті є визначення першої з вищезгаданих тенденцій (предметної) і аналізу на її підставі прикладів у Польщі та Україні, окреслення нових тенденцій у процесі політичного комунікування.

Ключові слова: політична комунікація, теорії комунікації, інтернет-суспільство, Польща.

Вместе с наступлением эры Web 2.0 пользователи интернета стали равноправными актёрами в общей политической коммуникации. Их характер в этом процессе неоднозначный. «Интернетное общество» исполняет роль творцов в политической дискуссии, всё отважнее включаясь в публичную дискуссию на разные важные темы для общества. Одновременно они становятся предметом интереса для политиков, исполняя тем самым, согласно классических теорий коммуникации, роль толпы. Такая разница в ролях влияет на то, что оговариваемые коммуникативные процессы переносятся в виртуальное пространство, оставляя свою классическую структуру, но одновременно изменяя форму выражения. Целью статьи является определение первой из вышеуказанных тенденций (предметной) и анализа на её основании примеров в Польше и Украине, предопределение новых тенденций в процессе политической коммуникации.

Ключевые слова: политическая коммуникация, теории коммуникации, интернет-сообщество, Польша.

With the advent of Web 2.0, Internet-based virtual communities have become a fully-fledged collective actors in political communication. Their character in this process is by no means clear. In subjective sense, virtual communities act as creators of political discourse and they become more and more active, being a part of the public debate and comment a number of important social issues. At the same time they become the object of much interest to politicians, thus fulfilling the role of the masses in classical theories of communication. This diversity of roles causes these communication processes to move to virtual reality, where their classic structure is kept, but forms of expression are often changed. The aim of the article is to define first of above-mentioned trends (subjective) and carry out an analysis of case study from Poland and Ukraine to show new tendency in political communication.

Key words: political communication, theories of communication, Internet-based virtual communities, Poland.

1. Wstęp. Internet w coraz większym stopniu stanowi narzędzie usprawniające projektowanie rozmaitych inicjatyw oddolnych o charakterze politycznym. Co więcej, w swoim aspekcie technicznym, tworzy wręcz podstawę komunikacyjną, która – z racji

swoich właściwości – jawi się jako element niezbędny w mobilizacji jednostek do działań zarówno w przestrzeni wirtualnej, jak i w organicznej [1, p. 62-63]. Warto odnieść się tu do definicji internetu zaproponowanej przez Eda Krola i Erica Hoffmana,

którzy spojrzeli na sieć przez pryzmat jej części składowych, a więc [2, p. 197]:

- oparcie na protokole TCP/IP;
- społeczności, które rozwijają sieć;
- generowane przezeń informacje.

W dobie rozwoju web 2.0., ta druga z wymienionych cech wysuwa się nie plan pierwszy nadając sieci społeczny charakter. Fakt ten sprawia, iż przeróżne obszary życia społecznego zyskały nową płaszczyznę prowadzenia działalności, wśród których znajduje się także aktywność o charakterze politycznym. Niemalą rolę pełnią w tym kontekście aktorzy zbiorowi procesu komunikacji, jakimi stały się społeczności internetowe [3]. Te nowe formy społecznych zrzeszeń rozwijające się dynamicznie od połowy pierwszej dekady XXI w. początkowo nie były postrzegane jako struktury o charakterze politycznym, gdyż podstawą ich funkcjonowania były w większym stopniu takie obszary życia społecznego jak rozrywka czy komunikacja w sensie autotelicznym [4, p. 110]. Potencjał ten został jednak dostrzeżony i stał się podstawą do pojawienia się dwójakiego typu działalności. Po pierwsze, jest on wykorzystywany przez samych aktorów politycznych, którzy nadając społecznościom przedmiotowy charakter, eksploatują ich potencjał, traktując jako narzędzie marketingowe. W ten sposób przestrzeń wirtualna staje się dla aktora politycznego dodatkową płaszczyzną komunikacji perswazyjnej umożliwiającą za pomocą mediów społecznościowych komunikację z obywatelem (wyborcą). Z drugiej strony, w sensie podmiotowym, same społeczności zyskały potencjał zaktywizowania politycznego, uzyskując nowe możliwości politycznej mobilizacji. Można tutaj mówić o całym repertuarze działań w ramach samej przestrzeni wirtualnej: od tych kolektywnych, o małym stopniu zaangażowania (np. bojkot) po cyberterrorizm. Co więcej, społeczności internetowe, traktując internet nie jako płaszczyznę a jedynie narzędzie komunikacyjne, mogą generować działalność typu online for offline actions, gdzie potencjał wirtualnego zjednoczenia przeniesiony zostaje do rzeczywistości organicznej [5, p. 176]. W sytuacji gdy społeczność internetowa posiada status «komentatora» rzeczywistości bez realnego wpływu na decyzję polityczną, można potraktować ją jako pewnego rodzaju ubogacenie dyskursu (do niedawna to ujmowanie wydawało się być dominującym). W momencie jednak, gdy społeczności tego typu zdolne są do autentycznej mobilizacji i w sposób realny wpływają na decyzje polityczne, należy je uznać za istotnego aktora zbiorowego a sposób ich funkcjonowania poddać analizie.

2. Podmiotowy charakter społeczności internetowych w procesie politycznego komunikowania. Działania podmiotowe w obszarze internetu oraz poza nim, wykorzystujące sieć jako warunek zaistnienia, wynikają przede wszystkim z technologicznych możliwości grupowania wizualnych reprezentacji, które stają się naszym ekwiwalentem posiadającym określone cechy tożsamości – awatarów [6, p. 298]. Warunkiem zaistnienia owych relacji zapośredniczonych jest sama technologia, która determinuje do powstania nowych form zbiorowości

rozumianych tutaj jako społeczności internetowe. Wynika z tego, iż w ujęciu chronologicznym, to rozwój narzędzi komunikacyjnych jako czynnika pierwotnego staje się przyczyną zmian społecznych skutkujących powstaniem relacji, które nie zaistniałyby bez sieciowej struktury internetu. Tak rozumiane źródło przemian wpisuje się w założenia determinizmu technologicznego zakładającego, iż wszystkie zjawiska społeczne, w tym obszar komunikowania, warunkowane są przez czynniki technologiczne [7, p. 264]. Mają one charakter autonomiczny a ich rozwój odbywa się niejako poza ludzką kontrolą. Jest to więc rozwój ewolucyjny o charakterze samoistnym. Ten trend w rozwoju myśli socjologicznej, przypisujący technice i technologii oraz ich ewolucji kluczową rolę w kształtowaniu rzeczywistości społecznej, oparty jest o teorię ewolucjonizmu kulturowo-społecznego, czyli zbioru paradygmatów podejmujących temat zmian w społeczeństwie, które pod wpływem różnych czynników przechodzą określone fazy rozwojowe.

Powstałe w ten sposób społeczności nowego typu to wg. pierwszej – powstałej na początku lat 90. definicji: «społeczny agregat, który wyłania się z sieci, gdy pewna wystarczająco duża liczba ludzi podtrzymuje wystarczająco długo publiczną dyskusję i jest w tym dość uczucia by uformować sieć osobistych relacji w cyberprzestrzeni» [8, p. 61]. Z punktu widzenia dzisiejszego stanu wiedzy na temat społecznych i komunikacyjnych właściwości sieci, opis ten wart jest uzupełnienia, w szczególności biorąc pod uwagę zmianę kształtu samego internetu ewoluującego do wspomnianej formy web 2.0. Jako uzupełnienie, w kontekście tych przemian, można tu wymienić chociażby definicję zaproponowaną przez Marka Sloufka, który twierdzi, że społeczności wirtualne określać należy jako zbiory osób, których łączą wspólne pasje i praktyki [9, p. 110]. Warty uwagi dopełnieniem takiego sposobu pojmowania społeczności internetowych jest triada stworzona przez Martina Listera, Jona Doveya, Seta Giddingsa, Iaina Granta i Kieran Kelly uznająca za podstawę do ich formowania: wspólne przestrzenie, wspólne relacje oraz wspólne wartości [10, p. 321]. Wydaje się, iż dwoma elementami wysuwającymi się tu na plan pierwszy są: wspólnotowa podstawa wyrażona np. w jednakim zainteresowaniu, poglądzie czy postawie oraz możliwość wspólnych działań podejmowanych na takim fundamencie. Przez swoją specyfikę rzeczono społeczności posiadają więc możliwość aktywizacji społecznej zupełnie nowego typu. Zasugerowane we wstępie rodzaje aktywności politycznej z wykorzystaniem internetu stanowią w rzeczywistości bogaty kanon działań możliwych do zaistnienia zarówno w przestrzeni organicznej jak i wirtualnej. Warto je początkowo sklasyfikować i scharakteryzować w celu ustalenia natury zmian masowych działań w obszarze polityki jakie mają miejsce na przestrzeni ostatnich lat i na ich podstawie dokonać analizy przypadku dotyczącego wydarzeń, jakie miały miejsce m.in. w Polsce i na Ukrainie na początku 2012 r.

Po pierwsze, za główną linię podziału przyjmując się działania kolektywne sprzed «epoki internetowej» w wersji web 2.0. oraz te inicjowane jedynie za pomocą

sieci a przyjmujące nowe, niespotykane dotąd formy. Samo projektowanie pierwszego typu aktywności wymagało zastosowania tradycyjnych form komunikacji bezpośredniej lub zastosowania mediów tradycyjnych jako nośnika przekazywania apelu o ilościowe zgromadzenie siły politycznej zdolnej do mobilizacji i wyrażenia poparcia dla określonej decyzji, której miernikiem skuteczności była (między innymi) sama liczebność zgromadzonych jednostek. Emanację tego rodzaju aktywności można scharakteryzować jako dużą zbiorowość ludzi, którzy znajdują się w bezpośrednim kontakcie przestrzennym i reagują w sposób spontaniczny, bezrefleksyjny i naśladowczy na wspólne bodźce. Gustaw Le Bon nazywa to «psychologicznym prawem jedności umysłowej» [11, p. 18]. Właściwość ta jest istotna dla procesu komunikacji politycznej, w szczególności biorąc pod uwagę perswazyjny charakter relacji aktor polityczny – obywatel, wykorzystywany w ramach różnego rodzaju form agitacyjnych. Można w kontekście tego typu działań wymienić chociażby uczestnictwo w wiecach, konwencjach partyjnych, meetingach wyborczych i innych wydarzeniach mających charakter kolektywnej aktywności politycznej. Z punktu widzenia słabszego ogniwa procesu wymiany informacji, można mówić tu o działaniach wymagających dużych nakładów organizacyjnych czy nawet fizycznych, związanych chociażby z poszukiwaniem i selekcją informacji o wydarzeniu, dostosowaniem się do warunków czasowo-przestrzennych, znalezieniem się na miejscu prowadzonej akcji, poniesieniem kosztów z tym związanych itd.

W przypadku nowych typów aktywności, oparte są one na podobnych zależnościach dotyczących udziału jednostek w kolektywnej działalności politycznej, niemniej formy tych przedsięwzięć, sposoby i motywacje jednostkowe odnoszące się do tworzenia społeczności, jak i nakłady z tym związane, wydają się już być różne w stosunku do tych opisanych jako tradycyjne. Warto też zaakcentować tu wspomniany podział na działalność w ramach samej przestrzeni wirtualnej jak i poza nią, a inspirowaną przez aktywność sieciową. W tej pierwszej kategorii należy wymienić przedsięwzięcia o charakterze politycznym, gdzie aktywność zjednoczonych podmiotów odbywa się w całości w obszarze internetu, podczas gdy jej skutki mogą rzutować na decyzje polityczne w przestrzeni organicznej. Działania te mogą być wewnątrznie zróżnicowane ze względu na poniesione nakłady i hierarchizowane ze względu na legalność zastosowania. Wśród aktywności o najniższym poziomie kosztów jednostkowych ponoszonych w ramach grupy wymienić można: akcje masowego pisania listów (mail), petycje i ankiety zbierane i wysyłane w formie elektronicznej, rozpowszechnianie materiałów w ramach określonych społeczności itp. Działalność ta charakteryzuje się oparciem na masowości jako wyznaczniku siły przekazu oraz społecznym charakterze sieci umożliwiającym rozpowszechnianie materiałów najczęściej w formie tzw. wymiany wirusowej (viral). Aktywność tego typu nie wymaga od użytkownika tworzenia nowych treści czy projektowania działań, a

jedynie uzupełnianie istniejących już form czy multiplikowanie je w celach kolportażowych. Poziom mezo internetowej aktywności kolektywnej to te typy działań, które wymagają już twórczego wkładu jednostki jako członka społeczności w tworzenie komunikatów i aktywizację na poziomie zaangażowanym. Wśród nich można w szczególności wymienić tzw. culture jamming w obszarze internetu, przybierający przede wszystkim formę komunikacji memowej, jak i projektowanie stron, profiliów, szerzej – swoistych «miejsc», gdzie owe komunikaty są gromadzone a ich popularność staje się wyznacznikiem nośności i – poniekąd – skuteczności propagowanych idei. Jeżeli chodzi o pierwszy z wymienionych elementów w tym obszarze, to niesie on w sobie pewien paradoksalny pierwiastek, gdyż samo pojęcie («zagłuszanie kultury») odnosi się do indywidualistycznej postawy sprzeciwu wobec wszelkich form mentalności grupowej, także w obszarze polityki [12, p. 190]. Niemniej w przestrzeni wirtualnej, opartej na sieciowej strukturze użytkowników, tego typu działania uzyskują status zmultiplikowanych przekazów opartych na indywidualnej inwencji twórcy, co właściwie odpowiada definicji internetowego memu [13, p. 62]. Chodzi tu przede wszystkim o parodystyczne przededefiniowanie rzeczywistości uznawanej przez twórców za mainstream i krytykę z tym związaną. Wizualno-tekstowa podstawa komunikacyjna internetu sprawia, iż tego typu działania przyjmują formę modyfikacji montażowej oryginału, parodii, ironii, drwiny, co jako cecha pożądana w obszarze internetu, wciąż bazującego na fundamencie komunikacji i rozrywki, jest gwarantem umasowienia indywidualium.

Drugi typ aktywności w poziomie mezo to tworzenie portali społecznościowych czy tzw. vanity sites [14, s. 65], których zadaniem jest gromadzenie jednostek wokół określonej idei ustalonej na podstawie odpowiednio dobranego klucza tematycznego. Stanowią one zbiór komunikatów najczęściej jednolitych pod względem problemowym i tworzą możliwą do generowania całość, jak i sprawują funkcję archiwum wytworzonych wcześniej treści. Nierzadko, w odniesieniu do komunikacji politycznej, tego typu strony przyjmują formę przekazów negatywnych mających na celu zdyskredytowanie przeciwnika w oczach użytkowników sieci internetowej.

Jako ostatni poziom aktywności wymienić należy tu te działania, które wiążą się z największym poziomem kosztów jednostkowych, przy czym ich «skuteczność» w osiągnięciu celów politycznej komunikacji wydaje się być największa. Używając terminu «skuteczność», mowa tu przede wszystkim o dążności do jak największego rozpowszechnienia działań, nie tylko wśród potencjalnych – zaktywizowanych członków społeczności, ale też szeroko rozumianej opinii publicznej. Drugim jej wymiarem jest natomiast osiągnięcie zamierzonego celu, będącego czynnikiem inicjującym samo działanie, co sprowadza się z reguły do wywarcia wpływu na ośrodki decyzyjne i przyczynienia się do podjęcia korzystnego rozstrzygnięcia dla inspiratora zbiorowego podejmowanej akcji. Wśród niniejszych działalności

wymienić można hacktywizm, działania hackerskie i internetowy cyberterrorizm. Ten pierwszy, w największym stopniu wydaje się być usankcjonowany ideologicznie i dotyczy działań na granicy prawa lub inicjatyw nielegalnych, które – w myśl inicjatora – stają się wynikiem wyższej konieczności wynikającej z pobudek ideowych czy etycznych [15, s. 6]. Działania hackerskie nie miewają tych podstaw a punkt ciężkości jest tu przeniesiony na samo działanie, które może dotyczyć akcji jednostkowych – w rozumieniu przyjętych w artykule ram definicyjnych – nie musi być więc działaniem kolektywnym w przeciwieństwie do hacktywizmu zawsze rozumianego jako szczególnego rodzaju społeczny ruch. Cyberterrorizm natomiast przyjmuje postać aktów terroru dokonywanych za pomocą narzędzi technologii informacyjnej i stawia sobie za zadanie wywołanie uczucia strachu, wyrządzenie szkody z pobudek ideologicznych. Są to więc ataki na dużą skalę uderzające z reguły w struktury państwa, jego infrastrukturę o istotnym znaczeniu dla gospodarki czy obronności [16].

Drugi typ kolektywnych działań politycznych to te, w których internet stanowi jedynie narzędzie komunikacyjno-mobilizacyjne i stanowi podstawę do dalszych działań w przestrzeni organicznej. Trudno w tym przypadku o jednoznaczną klasyfikację tego typu przedsięwzięć, z racji na ich szeroki wachlarz i różnorodność zachowań politycznych w dobie ich liberalizacji w systemach demokratycznych. Ujmując więc tę kwestię nieenumeratywnie, można mówić tu chociażby o działalności finansowej (donacje, bojkot), protestacyjnej (strajki, pikety, demonstracje, marsze) czy agitacyjno-promocyjnej (wiece poparcia, eventy) itp. Abstrahując jednak od trudnej do uchwycenia klasyfikacji, bardziej istotna wydaje się być tu sama procedura aktywizacyjna społeczności, w której stosowane są narzędzie tożsame dla komunikacji internetowej i stanowiące istotne novum dla procesu politycznej mobilizacji. I tak możemy mówić tu o kilku zasadach, którymi kieruje się jednostka przystępująca do określonej społeczności w przestrzeni wirtualnej i przez to zmobilizowana do kontynuacji swojego zaangażowania w rzeczywistości organicznej. Pierwszą z nich jest sam społecznościowy charakter generowanych działań, co skłania podmiot do przyjęcia optyki grupy i zaangażowania się w przedsięwzięcie pozainternetowe, które jest konsekwencją ujmowania «ja» jednostki jako części społeczności. Wiąże się to z silną tożsamością zbiorową internetowych zrzeszeń często wyróżniających się stałą symboliką czy określonym stylem tworzenia komunikatów. Ważnym czynnikiem zdaje się być także psychologiczna reguła konsekwencji, wedle której jednostka przekłada zaangażowanie w przestrzeni wirtualnej (zapis do uczestnictwa w wydarzeniu) na autentyczne działania będące konsekwencją internetowego zrzeszenia [17, p. 68]. W końcu istotna zdaje się być precyzyjność pierwiastka ilościowego w funkcjonowaniu internetowych społeczności, co daje niespotykaną dotąd możliwość dokładnego «policzenia się» w celu oszacowania siły. Ta z kolei przeliczana jest na prawdopodobieństwo osiągnięcia celu optymalnego,

jaki wyznacza sobie społeczność. W ten sposób działania w obszarze internetu przekładane są na aktywizację jednostek w przestrzeni organicznej, wspierając w ten sposób procesy integracyjne i mobilizacyjne, co stanowi technicznie użyteczne narzędzie w prowadzeniu tego typu przedsięwzięć politycznych i jednocześnie uprawdopodobniające założony cel.

3. Zmiany w procesie komunikowania politycznego za pomocą internetu. Powyższe zmiany warto rozpatrywać biorąc pod uwagę ich konsekwencje dla komunikowania politycznego. Otóż, specyfika działań związanych z wymianą informacji w niniejszym obszarze za pomocą sieci internetowej (CMC) zmienia pozycję tradycyjnie rozumianego odbiorcy danych, jak i w silny sposób rzutuje na formy, jakimi posługują się pierwotnie słabsze ogniwa niniejszego procesu. Warto dodać, iż zarówno pozycja aktora politycznego jak i pośrednika w tym akcie (tradycyjnie rozumiana prasa), również ulegają istotnym modyfikacjom, niemniej – z punktu widzenia postawionej tezy – warto skupić się na obywatelu, jako tym członku, który poprzez zabiegi integracyjne staje się istotnym podmiotem zbiorowym zdolnym do odgrywania liczącej się roli w trójce komunikacyjnej: polityk-media-widownia.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na pewne niedowartościowanie komunikacji poziomej z punktu widzenia upowszechnionych w dyskursie naukowym definicji komunikacji politycznej. Komunikowanie interpersonalne-zapośredniczone pozostaje tu wciąż na peryferiach dyskusji, mimo iż dyskurs polityczny w ramach społeczności internetowych stanowi nowy, acz rozwijający się trend w obszarze działań politycznych. Co więcej, częściowo publiczny charakter tego typu przedsięwzięć oraz możliwość ich utrwalenia, daje możliwość ich zbadania i opisanie. Tak więc warto tu odnotować powstanie nowego narzędzia komunikacyjnego łączącego to co publiczne, z tym co do tej pory pozostawało prywatne lub trudne do analizy. Internet w wersji web 2.0. daje tym samym możliwość prowadzenia publicznych lub częściowo otwartych dyskusji w obszarze polityki, przy (co ważne) marginalnej roli pośrednika w procesie komunikacyjnym, zmieniając tym samym charakter samego komunikowania politycznego.

Wtórą tego konsekwencją jest szereg zmian w relacjach na linii aktor polityczny – zbiorowy odbiorca komunikatów. Warty odnotowania jest też trend w literaturze negujący sam podział na poszczególne ogniwa komunikacji, podczas gdy zrównany status podmiotów w przestrzeni wirtualnej wymusza niejako na uczestnikach tego aktu większą niż w przypadku mediów tradycyjnych symetryczność relacji. Ten sposób ujmowania problemu charakterystyczny jest dla figury «prosumenta», zaadaptowanej do dyskursu naukowego z badań nad konsumpcjonizmem, a dokładniej z prac Alвина Tofflera [18, p. 100]. Termin ten, będący połączeniem słów professional (lub producer) i consumer, obecnie w dyskusji nad zmianami komunikacyjnymi oznacza połączenie roli producenta informacji i jego konsumenta [19, p. 56]. Najpo-

ważniejszym skutkiem z punktu widzenia rozważanych nowych form działalności zbiorowej są relacje o bardziej partnerskim charakterze, co przesuwają punkt ciężkości zabiegów komunikacyjnych z marketingu politycznego na public relations [20, p. 9].

Innym wartym wspomnienia rezultatem są odmienne procedury gatekeepingu i selekcji informacji, wśród których na plan pierwszy wysuwa się tryb folksonomiczny, który stanowi społeczne narzędzie wyboru preferowanych treści [21]. Chodzi tu o system selekcji w oparciu o rekomendację innych użytkowników sieci internetowej. Kluczowe staje się więc tu nadawanie wartości tym treściom, które za wiarygodne uznane zostały wcześniej przez innych użytkowników. Dla politycznej mobilizacji taki tryb podejmowania decyzji o przyswojeniu informacji ma niebagatelne znaczenie w kwestii jej przełożenia na dalsze postępowanie, gdyż wiąże się z wyborem na podstawie ilościowej lub jakościowej (np. znajomi, społeczności dzielące z jednostką podobne postawy i idee) wartości określonych danych. Te z kolei, po przekroczeniu pewnej «masy krytycznej» mogą stać się czynnikiem inicjującym działania kolektywne o charakterze politycznym w ramach przestrzeni wirtualnej lub poza nią. Nie bez znaczenia pozostają tu – związane z niniejszym trybem wyboru treści – zasady rozpowszechniania informacji na płaszczyźnie polityki, wykorzystujące ów folksonomiczny charakter selekcji. W swoistym głosowaniu popularność zyskują bowiem najczęściej treści określonego typu (np. materiały wykorzystujące szok, treści komercyjne, materiały związane z życiem intymnym oraz seksem czy komunikaty żywiąjące do mobilizacji danej grupy w celu jej ochrony interesów. Cecha «wirusowości» [22, p. 96] przekazu w ramach uspołecznionego internetu dotyczy bowiem tak polityki, jak i niemal wszystkich sfer życia społecznego budzących zainteresowanie specyficznej w swojej strukturze demograficznej grupy, jaką jest społeczność internautów [23, p. 93]. Ci z kolei, po osiągnięciu rzeczony «krytycznej masy» mogą przenieść swoją aktywność z formy awatarowej na postać animatora, co stanowi ostatnią z istotnych cech komunikacji politycznej dla zagadnienia kolektywnych działań, a wiąże się z możliwością zmiany płaszczyzny wymiany danych w sytuacji mobilizacji, która – poprzez swoją ponadprzeciętną skalę – ukazuje determinację grupy do zmiany politycznej decyzji godzącej w jej interesy. Przykładem tego typu działań są natomiast wydarzenia związane z protestami internautów z początku 2012 r., które swoim zasięgiem objęły Polskę, Ukrainę, jak i wiele innych krajów.

4. Protesty internautów w Polsce i na Ukrainie – analiza przypadków. Niepokoje społeczne jakie miały miejsce na początku 2012 r. były jednymi z największych tego typu wydarzeń w XXI w. Z racji na zakres zjawiska, ilość krajów nimi objętych, nieprecyzyjność lub brak statystyk służb porządkowych, jak i ze względu na różne formy jego uzewnętrznienia, trudno jednoznacznie ocenić tu skalę pod względem ilości osób, które zostały zaktywizowane i brały udział w określonych działaniach. W

niektórych państwach czynności te miały miejsce w sferze aktywności organicznej i kumulowały się w największych ośrodkach miejskich (np. Polska, Niemcy) [24]. W wielu krajach wydarzenia te miały również charakter mobilizacji pozawirtualnej, ograniczyły się jednak do demonstracji na mniejszą skalę, w stolicy danego kraju lub ośrodku miejskim, którego specyfika sprzyjała tego typu działaniom [25]. W końcu, w wielu państwach wydarzenia miały znamiona czynności o politycznym charakterze w ramach samej przestrzeni wirtualnej, choć skala (widoczność) tych poczynań wybiegała daleko poza to jedno medium (między innymi w Polsce i na Ukrainie). Widać więc, iż wachlarz różnych aktywności obejmował wszystkie wymienione tu typy działań kolektywnych, przy czym, co warto podkreślić, w przypadku wielu krajów okazały się one skutecznym narzędziem zmiany decyzji politycznej. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać zarówno bogatym repertuarze działań, dużym poziomie mobilizacji społecznej, zastosowaniu narzędzi demonstracyjnych będących odzwierciedleniem siły zaangażowanych społeczności oraz efekcie «nowości», który obnażył nieprzygotowanie partnera komunikacyjnego (ośrodka władzy) do rozwiązania sytuacji konfliktowej na poziomie, który gwarantowałby możliwość osiągnięcia konsensusu.

4.1. Polska. W Polsce – jako w pierwszym europejskim kraju – informacja o możliwości przyjęcia Umowy handlowej dotyczącej zwalczania obrotu towarami podrabianymi spowodowała nagle zaostrenie dyskursu na temat ACTA. Katalizatorem były tu zapewne niejasne okoliczności dotyczące negocjacji i przyjęcia traktatu. Warto w tym miejscu nakreślić tło i kalendarium wydarzeń, dla stworzenia podstaw do chronologicznej analizy sytuacji komunikacyjnej.

Po pojawieniu się informacji o możliwości szybkiego podpisania traktatu i danych rozpowszechnianych się na ten temat w sieci (głównie ze stron amerykańskich), społeczność określająca siebie jako Anonymous zaatakowała liczne strony rządowe, wzorując się na praktykach stosowanych wcześniej w Stanach Zjednoczonych, gdzie podobne akcje zyskały status hacktywizmu, niemniej przez wymiar sprawiedliwości traktowane były nierzadko jako przejaw cyberterrorizmu [26]. W dniach 22-23.01.2012 r. zablokowane zostały oficjalne strony: Sejmu RP, Ministerstwa Finansów, Głównego Urzędu Statystycznego, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Państwowej Inspekcji Pracy, Ministerstwa Zdrowia, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Urzędu Zamówień Publicznych, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Komisji Nadzoru Finansowego, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Rzecznika Rządu RP [27]. Dwa dni później mobilizacja o charakterze politycznym w ramach przestrzeni wirtualnej rozszerzona została o aspekt instytucjonalny, kiedy to nastąpiło wyłączenie serwerów kilku popularnych stron internetowych, a w ich miejsce pojawiły się komunikaty: «Niebawem tak może wyglądać internet.

Nie dla ACTA» oraz «Czym jest ACTA?». Od 25.01.2012 r. aktywność kolektywna zaczęła mieć wymiar pozawirtualny przegradzając się w demonstrację w przestrzeni organicznej, które trwały do początku lutego 2012 r., kiedy to premier Donald Tusk ogłosił zawieszenie procedury ratyfikacyjnej traktatu (największe nasilenia miało miejsce w dniach 25-26.01.2012 r.; 03.01.2012 r. ratyfikacja została wstrzymana, a 04.01.2012 r. demonstrowano jeszcze w Zamóściu) [28].

W początkowej fazie działań zbiorowych, komunikacja w ramach internetu odbywała się głównie w obszarach platform opartych na społecznościach oraz tzw. vanity sites gromadzących memy, internetowe makry i inne formy popularnych komunikatów, głównie o charakterze wizualnym. Początkowe działania grupy inicjatywnej, która przybrała formę tradycyjnie rozumianych przywódców opinii (Anonymous), szybko zostały zreplikowane przez innych użytkowników internetu. W ten sposób w pełni została wykorzystana sieciowa struktura stająca się «pasmem transmisyjnym» dla wirusowo rozsiewanych informacji. Ich formy (głównie wizualne) oparte zostały na kilku bardzo prostych schematach, z wykorzystaniem szybko rozpowszechniającej się symboliki (np. maska Guya Fawkesa), szokującej stylistyki narracyjnej (liczne wulgaryzmy nieznanne głównemu nurtowi dyskursu medialnego) oraz przekazów silnie emocjonalnych nawiązujących do specyficznie pojmowanych przez użytkowników internetu wartości jakimi są wolność czy własność [29, s. 73]. Dodatkowym elementem, który miał przyczynić się do dalszej aktywizacji społecznej był perswazyjny charakter komunikatów: obecność apeli, odezów, wykrzykników, motywów nierzadko o znamionach agresji i prowokacji słownej lub wizualnej. Zapewniło to komunikatom tyleż popularność, co możliwość stworzenia pewnej konwencji, w którą łatwo można było wpisać każdą mutację memową pojawiających się komunikatów.

Drugi etap działań stanowiło przełożenie mobilizacji internetowej na organiczną, co odbywało się już za pomocą narzędzi typowo społecznościowych, w jakie wyposażone są portale bazujące na specyfice web 2.0. Projektowanie wydarzeń, tzw. «społeczności fanów» opartych na ilościowym mierniku politycznej siły, uprawdopodobniały możliwość sukcesu mobilizacyjnego poza przestrzenią wirtualną, co wspierane było – w sensie psychologicznym – mechanizmem solidarności grupowej. W tym sensie, jednostki postrzegające siebie jako element całości, dostrzegając w rosnących statystykach popularności zaplanowanych zdarzeń prawdopodobieństwo potencjalnego sukcesu, przekładały odpowiedzialność osobistą na zbiorowy pierwiastek funkcjonowania rzeczywistości, co skutkowało mobilizacją do działania i podjęciem wysiłku przeniesienia relacji zbiorowej ze świata wirtualnego w przestrzeń miejską. Z racji na rzeczony wysiłek można uznać to za drugi etap działań będący w istocie poziomem o bardziej zaawansowanym charakterze. Fakt, iż odniósł on zamierzony skutek (zmiana decyzji politycznej – wstrzymanie ratyfikacji

ACTA) jest on przede wszystkim sygnałem dla społeczeństwa o skutecznym teście działań wirtualnej społeczności zaktywizowanej politycznie. W ujęciu perspektywicznym – jest to także precedens społeczny wyznaczający potencjalne możliwości wpłynięcia na decyzję polityczną za pomocą zabiegów mobilizacyjnych nieznanymi z racji na brak odpowiedniej technologii do zainicjowania rzeczonych działań.

4.2. Ukraina. Wydarzenia na Ukrainie związane z przyjęciem ACTA miały nieco inny charakter, niemniej równie istotny dla dyskusji o nowych sposobach politycznej komunikacji i społecznej mobilizacji. Bezpośrednim czynnikiem sprawczym sytuacji, która miała miejsce na Ukrainie, było zamknięcie portalu ex.ua – serwisu przechowywania, przesyłania i wymiany plików, który (podobnie jak jego amerykański odpowiednik – megaupload.com), był podejrzewany o łamanie praw autorskich w skutek możliwości nielegalnego kopiowania plików. Ukraińska milicja, podlegająca Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, dokonała tego 31.01.2012 r. Wskutek niniejszych działań jeszcze tego samego dnia społeczność ukraińskich internautów dokonała ataków typu DDoS, które prowadzą do przeciążenia łączy poprzez wysyłanie za ich pośrednictwem wielkiej liczby zapytań na wybrane strony internetowe. W ten sposób zablokowane zostały witryny m.in. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, strona administracji prezydenta Wiktora Janukowycza, rządu, Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, Banku Narodowego, oraz rządzącej Partii Regionów. Działania w obrębie rzeczywistości wirtualnej były wspierane przez przedsięwzięcia w pełni legalne poprzez serwisy społecznościowe, między innymi stroną VKontakte (vk.com). Drugą odsłonę działań kolektywnych stanowiły natomiast akcje w sferze rzeczywistości organicznej. Internetowa Partia Ukrainy oraz użytkownicy zamkniętego portalu pikietowali pod siedzibą MSW Ukrainy w ramach happeningu niszcząc przed gmachem płyty i klawiatury komputerowe. Efektem nasilających się niepokojów było odblokowanie portalu ex.ua 03.02.2012 r. [30].

Dostrzec można wyraźną analogię między wydarzeniami polskimi a tymi mającymi miejsce na Ukrainie. Podobnie jak w pierwszym z opisywanych przypadków, zmiana godziła przede wszystkim w system wartości, który jest podstawą współistnienia społeczności internautów a opiera się na swoistym spostrzeganiu własności i wolności jako podstawowych zasobów sieci. Bez znaczenia wydaje się fakt, iż w pierwszym przypadku sprawa dotyczyła zasadniczo uregulowań prawnych, w drugim zaś – prywatnej działalności gospodarczej. Istotniejszym czynnikiem był efekt wprowadzonych zmian dla konsumentów (prosumentów) informacji znajdującej się w wolnym obiegu rzeczywistości wirtualnej. Opór mający miejsce w przypadku ukraińskim miał podobny przebieg jak w Polsce – początkowa mobilizacja wirtualna, dotycząca jedynie reprezentacji awatarowej użytkowników, ewoluowała do realnej siły, która w przestrzeni organicznej kontynuowała swoje działania kolektywne, zagrażając tym samym bezpieczeństwu funkcjonowania państwa i skłaniając decydentów do

zmiany decyzji. Siła polityczna oparta o tak kruchą podstawę, jaką wydaje się być niesprecyzowane bliżej środowisko niezających się ludzi, przeobraziła się w realny katalizator zmiany, co wydaje się być novum, biorąc pod uwagę dotychczasowe mechanizmy podejmowania decyzji politycznych w ramach ustroju demokratycznego.

5. Zakończenie. Wydarzenia z początku 2012 r. oraz wcześniejsze przedsięwzięcia (głównie o charakterze hacktywistycznym inspirowanym przez grupę Anonymous w USA), mogą stanowić przykład a jednocześnie ukazać trend rozwojowy narzędzi komunikacyjnych w obszarze polityki. Wynika z nich fakt, iż wpływ na decyzje polityczne mogą mieć podmioty o coraz mniejszym stopniu zorganizowane i ustrukturalizowane, jednak zdolne do podejmowania licznych działań dzięki zdolności do mobilizacji. Warto dodać, że anonimowość członków, brak wykrystalizowanej struktury przywódczej czy chociażby

niepełnianie określonych warunków definiujących grupę społeczną, nie musi być podstawą do mniejszych możliwości działań, a to dzięki zastąpieniu tych czynników sprawnością funkcjonowania w oparciu o nowoczesne technologie. Te z kolei tworzą nowe możliwości dla samych działań kolektywnych: zapewniają szybką i niezawodną komunikację, same stają się «miejscem działań», stanowią obszar projektowania przedsięwzięć w rzeczywistości organicznej, w końcu – rozszerzają obszar sfery publicznej pozwalając na multiplikację owych wydarzeń. Choć przedstawiona analiza przypadku pozwala póki co wnioskować jedynie co do pojawienia się specyficznego typu podmiotu i zainicjowania przezeń nowych jakościowo działań, to warto prowadzić dalsze obserwacje w celu potwierdzenia zaistniałych trendów i sprowadzenia ich na drogę prawidłowości czy przyczynku do nowego paradygmatu w ramach teorii komunikacyjnych

BIBLIOGRAFIA

1. Krystyna Doktorowicz przeciwstawia rzeczywistości wirtualnej «rzeczywistość organiczną», co wydaje się trafną konstrukcją językową w porównaniu z takimi terminami jak «rzeczywistość realna» czy «realny świat». Doktorowicz K., Społeczności wirtualne – cyberprzestrzeń w poszukiwaniu utraconych więzi // Społeczeństwo informacyjne. Wizja czy rzeczywistość? t. I.; [red. L. Haber]. – Kraków : AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, 2004. – S. 62–63.
2. Nieć M. Komunikowanie społeczne i media. Perspektywa politologiczna / M. Nieć – Warszawa : Wolters Kluwer Polska. – LEX, 2010. – 197 s.
3. W literaturze anglosaskiej najpopularniejszymi pojęciami mającymi za zadanie zdefiniować problem społeczności internetowych są terminy: virtual community, e-community czy online community.
4. Szpunar M. Społeczności wirtualne jako nowy typ społeczności – eksplikacja socjologiczna / M. Szpunar // Studia Socjologiczne. – 2004. – № 2 (173). – S. 109.
5. Smith C. A. Presidential Campaign Communication. The Quest for the White House / C. A. Smith. – Cambridge : Polity Press, 2010. – 176 s.
6. Chmielecki K. Tekst w sieci obrazów. Internet jako medium zapośredniczonej komunikacji wizualnej / K. Chmielecki // Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka; [red. M. Filiciak, G. Ptaszek]. – Warszawa : Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2009 – 298 s.
7. Sokołowski M. Spojrzenie po latach. Medialne utopie McLuhana a współczesne teorie mediów / M. Sokołowski // Teorie komunikacji i mediów. – Cz. 1; [red. M. Graszewicz, J. Jastrzębski]. – Wrocław : Oficyna Wydawnicza Atut, 2009 – 264 s.
8. Doktorowicz K. Społeczności wirtualne – cyberprzestrzeń w poszukiwaniu utraconych więzi // Społeczeństwo informacyjne. Wizja czy rzeczywistość? T. I.; red. L. Haber. – Kraków : AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, 2004. – 61 s.
9. Szpunar M. Społeczności wirtualne jako nowy typ społeczności – eksplikacja socjologiczna / M. Szpunar // Studia Socjologiczne. – 2004. – № 2 (173). – S. 110.
10. Lister M. Nowe media. Wprowadzenie / M. Lister, J. Dovey, S. Giddings, I. Grant, K. Kelly. – Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009. – 321 s.
11. Le Bon G. Psychologia tłumu / G. Le Bon. – Warszawa : PWN, 1994. – 18 s.
12. Harold C. «Culture Jamming» as Media Activism / C. Harold // Critical Studies in Media Communication – 2004. – № 21. – S. 190.
13. Kamińska M. Niecne memy. Dwanaście wykładów o kulturze internetu / M. Kamińska. – Poznań : Arsenał, 2011. – 62 s.
14. Kamińska M. Niecne memy. Dwanaście wykładów o kulturze internetu / M. Kamińska. – Poznań : Arsenał, 2011. – 65 s.
15. Jordan T. Hacktivism and Cyberwars. Rebels with a cause / T. Jordan, P. Taylor. – London ; New York : Routledge, 2004. – 6 s.
16. J. A. Lewis Assessing the risk of cyber terrorism, cyber war and other cyber threats // Center for Strategic and International Studies [Zasób multymedialny]. – Dostępny : <http://www.csis.org/tech/0211lewis.pdf>.
17. Cialdini R. Wywieranie wpływu na ludzi / R. Cialdini. – Gdańsk : GWP, 2000. – 68 s.
18. Szpunar M. Społeczne konteksty nowych mediów / M. Szpunar. – Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011. – 100 s.
19. Goban-Klas T. Media społeczeństwa informacyjnego / T. Goban-Klas // Komunikowanie i zarządzanie w społeczeństwie informacyjnym; [red. L. H. Haber]. – Kraków : Nomos, 2011. – 56 s.
20. Mikułowski Pomorski J. Od mówcy do rozmówcy. Perswazja czy spotkanie? Rewizja klasycznych modeli komunikacji / Mikułowski Pomorski J. // Media i komunikowanie w społeczeństwie demokratycznym. Szkice medioznawcze; [red. S. Michalczyk]. – Sosnowiec : Wydawnictwo Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu, 2006. – 9 s.
21. Folksonomia jako narzędzie społecznego tagowania [Zasób multymedialny] / M. Roszkowski. – Dostępny : <http://www.pedagogiczna.edu.pl/warsztat/2007/4/070404.htm#1>.
22. Seklecka A. Polityk w internecie – między wpływem M. Roszkowski politycznym a manipulacją opinią publiczną / A. Seklecka // Nowe media w systemie komunikowania. Polityka; [red. M. Jeziński]. – Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011. 96 s.
23. Wojniak J., Uczestnictwo polityczne w obliczu nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych // «Stare» i «nowe» media» w kontekście kampanii politycznych i sprawowania władzy, red. M. Du Vall / A. Walecka-Rynduch. – Kraków : Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne Sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM, 2010. – 93 s.
24. ACTA Protest Guide: Rally Details From Around the World [Zasób multymedialny]. – Dostępny : <http://www.ibtimes.com/articles/288930/20120127/acta-protest-rally-world.htm>.
25. J. Omyliński, Protesty po zamknięciu strony Ex.ua na Ukrainie. Witryny MSW i prezydenta zaatakowane [Zasób multymedialny]. – Dostępny : <http://natemat.pl/528,protesty-po-zamknieciu-strony-ex-ua-na-ukrainie-witryny-msw-i-prezydenta-zaatakowane>.
26. Fitri N., Democracy Discourses through the Internet Communication: Understanding the Hacktivism for the Global Changing / N. Fitri // Online Journal of Communication and Media Technologies. – 2011. – № 1. – S. 2.

27. Lista zablokowanych stron w Polsce [Zasób multymedialny]. – Dostępny : <http://beatrycze.nowyekran.pl/post/49222,lista-stron-zaatakowanych-w-opacta>.
28. Szpunar R. Hakerzy vs. rząd – podsumowanie protestów przeciw ACTA [Zasób multymedialny]. – Dostępny : <http://www.idg.pl/news/379521/hakerzy.vs.rzad.podsumowanie.protestow.przeciw.acta.html>.
29. Sieńko M. Anonim – wirtualna twarz odrzuconych, w: Internet jako paradoks // Paradoksy internetu. Konteksty społeczno-kulturowe, red. M. Szpunar. – Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011. – 73 s.
30. Teraz Ukraina. Nie działają strona prezydenta i MSW [Zasób multymedialny]. – Dostępny : http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,11071179,Teraz_Ukraina__Nie_dzialaja_strona_prezydenta_i_MS.W.html.

Рецензенти: **Сорока С. В.**, к.політ.н.;
Матяж. С. В., к.держ упр.

© Якубовський Я., 2012

Дата надходження статті до редколегії 11.12.2012 р.

ЯКУБОВСЬКИЙ Якуб – Університет імені Адама Міцкевича, м. Познань, Республіка Польща.
Коло наукових інтересів: політична комунікація, інтернет-суспільство.